

# KURIER CZESTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł, z odnośnikiem do domu 5.— zł, dla odbierających piśmie na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wydawnictwie sily wyższej lub innych czytelników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 23-45. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-iej do godz. 13-iej. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączono załącznik pocztowy na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetryowy w całości ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny niższe. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk, najwyżej dwa) 40 gr za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie wymagało specjalnych trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotygodniowych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Poczłowe Konto Czek: Warszawa Nr 656. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 232

Częstochowa, piątek 3 października 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## W piątą rocznicę

### «Dzień Caudillo» w Hiszpanii

Uroczystości w kraju —  
Echo z granic w krajach osi



Franco

Madryt, 2 października. — Przywódca narodowej Hiszpanii i generalissimus wojsk powstańczych Francisk zek Franco, w dniu 1 października 1936 r. został obwołany szefem odrodzonego państwa. W piątą rocznicę tego wielkiego dnia, w kościele madryckim Francisco el Grande odprawiono uroczystą sumę z odśpiewaniem hymnu „Te Deum”. Wszystkie ulice Madrytu zostały w powodzi sztandarów narodowych, a cały kraj obchodził „Dzień Caudillo”. Dla ludu odbyły się w szeregu miast „los torros”. Prasa hiszpańska w dniu tym poświęciła szczególnie swoje łamy osobie szefa państwa. „Dzień Caudillo” odbył się szerokim echem w państwach zaprzyjaźnionych z Hiszpanią, przede wszystkim w Włoszech i Niemczech. Polityczna niemiecka Korespondencja Dyplomatyczna polityczna pisze między innymi, że ten pamiętny dla Hiszpanii dzień 1-go października stanowi poważną datę dla całej Europy. Chwila powołania Franciska Franco na szefa państwa w Nowej Hiszpanii stanowiła zapowiedź walki z tymi, którzy na ziemiach skrwawionej wojny domowa kraj usiłovali zniszczyć ideał o w e g o r z a d k u w Europie. Czytamy jednocześnie w wspomnianym doniesieniu szereg rewelacji, dotyczących kulisy wojny hiszpańskiej. M. in. „przez stworzony przez siebie chaos w Hiszpanii otworzył bolszewizmowi drogę do Europy zachodniej, w Paryżu i w Londynie czyniono wszelkie starania, by przedłużyć wojnę domową, a to wszystko w imię tradycyjnej polityki, zmierzającej do tego, by osłabić stanowisko Hiszpanii, jako mocarstwa śródziemnomorskiego. Zamyśli te, dzięki ofiarnej postawie wojsk powstańczych i energii ich dowódcy, spaliły na panewce. Dziś stoi przed Hiszpanią szereg ważnych zadań. „Blekłna Dywizja” — czytamy dalej w doniesieniu Korespondencji Dyplomatycznej politycznej Rzeszy — znajduje się obecnie na finiszu walki, która rozpoczęła w swoim kraju, a która jest potężnym zmaganiem w imię ocalenia Zachodu przed bolszewizmem; jest nieuniknionym starciem idealizmu europejskiego z żydowsko-marksistowskim materializmem.”

W Berlinie odbyła się uroczysta premiera filmu p. t. „Alkazar”, nakreślonego wspólnymi staraniami wytwórni włoskich i hisz-

## Na całym froncie:

### Ataki bombowców niemieckich

Nieprzerwana akcja niszczycielska — Niszczenie linii zaplecza — Zerwanie torów i trakty — Bomby na transporty wojsk

Berlin, 2 października. — Silne zespoły lotnictwa niemieckiego, działające na froncie wschodnim, kontynuowały ataki na wszystkich odcinkach. Na całej linii frontu akcja lotnictwa miała na celu niszczenie arterii komunikacyjnych i kolejowych w liniach nieprzyjacielskich. Ataki te miały w większości wypadków niszczycielskie rozmiary.

W kilku miejscach poprzerywano także

### Kolej przez Saharę

Vichy, 2 października. — Jak donoszą z Casablanki, w ub. niedzielę odbył się akt otwarcia pierwszego odcinka budowanej przez rząd francuski linii kolejowej transsaharyjskiej.

## Bój między Onegą i Ładogą

### Finowie zdobyli

### Petroskoj

## Sukces wojsk „Złotego Lwa” / Radość w Helsinkach / Stolica wschodniej Karelii jest uwolniona od bolszewików

### Jak pod Tannenbergiem

Berlin, 2 października. — W czasie bitwy na wschód od Kijowa, również na innych odcinkach frontu wschodniego odbywały się skuteczne działania bojowe przeciwko bolszewikom. Operacje te miały przede wszystkim uzgodniony ścisły i projektowany poprzednio plan. Na środkowym odcinku frontu jedynie w toku lokalnych operacji bojowych od 6 sierpnia do 27 września wzięto do niewoli 91.752 żołnierzy sowieckich. Dzięki temu odosobnione te działania swymi rezultatami „dotrą” do r o z m i a r ó w zbliżonych do największej bitwy wojny światowej i pod Tannenbergiem. Ołbrzymia ilość zdobyczy wojennej wymownie świadczy o sukcesach, uzyskanych na środkowym odcinku frontu przeciw Unii Sowieckiej. W podany powyżej czasokresie wpadło tam w ręce wojsk niemieckich 1044 nieprzyjacielskich wozów pancernych i 302 armaty.

pole walki zaskła 400 zabitych bolszewików. Pewien fiński korpus armii zdobył w ciągu ostatnich dni wśród zarytów walk z broniącymi się zaciekle bolszewikami dalsze odcinki terenu nieprzyjacielskiego. O zaciętości walk stoczonych na tym odcinku świadczy fakt, iż ilość zabitych, naliczona przez Finów w zdobytym przez nich terenie dotychczas wynosi ogółem 2000 żołnierzy bolszewickich. W północnej części frontu fiński sukces stałego naporu wojsk fińskich bolszewicy zmuszeni zostali do wycofania się i zajęcia nowych stanowisk położonych daleko w tyle od ich pierwotnych pozycji. Tu bolszewicy stracili przeszło 500 zabitych.

pańskich. Film ten stanowi apoteozę bohaterstwa załogi Alkazaru w Toledo od wybuchu wojny domowej do września 1936 r. Film ten otrzymał na „Biennale” w Wenecji puchar Mussoliniego.

Z uroczystościami tymi zbiegła się depesza biskupa Kartaginy do kardynała wrocławskiego, wyrażająca w serdecznych słowach podziękowanie za dar katolików niemieckich, przesłany katolikom hiszpańskim dla kościołów, zniszczonych i obrabowanych w czasie walk. Jak informują dodatkowo, zbiórka, która na ten cel przeprowadzona była w Niemczech, zakończyła się zebraniem blisko 30 tysięcy kilogramów kosztownych paramentów kościelnych.

odcinki kolejowe. Celne pociski bombowe zdemolowały węzłowe punkty kolejowe w sposób widoczny. Lotnictwo atakowało skupiska wojsk nieprzyjacielskich, przy czym i ci miały niezwykle skuteczną. Rozprószone kolumny taboretów oraz zdemolowano obozy pod namiotami.

Berlin, 2 października. — Na środkowym odcinku frontu niemieckie samoloty bojowe wdarły się w dniu 30 września głęboko w zaplecze bolszewickie, gdzie z nadzwyczajnym skutkiem bombardowały linie kolejowe i drogi dojazdowe nieprzyjaciela. Główne trakty kolejowe zostały całkowicie przerwane, przy czym zupełnie zniszczono pewną ilość pocągów, a większą ilość innych pocągów, posuwających się drogami, zostały w różnych miejscach rozprószone, przy czym zniszczono 70 wozów ciężarowych oraz 5 czołgów.

## Trojańskie konie Kominternu

W życiu Rosji Sow. od chwili dojścia do władzy bolszewików, jednym z kardynalnych hasła była rewolucja światowa. Hasło to, tkwiące u podstawy socjalistycznej ewangelii, jaką jest: niewątpliwie „Kapitał” Marksa, znalazło przede wszystkim najbardziej zdolnego interpretatora w osobie Lenina, chociaż można powiedzieć bez przesady, że duchowy wódz, śpiący do niedawna w mauzoleum na Czerwonym Placu odchylił się od ewangelii marksistowskiej przede wszystkim metodą realizacji hasła światowej rewolucji. Po przyścisłu do władzy Stalina, opozycja już w krótkim czasie postawiła mu zarzut, jakoby zerwał całkowicie z zasadniczymi założeniami Lenina, wyrzucił się tego wszystkiego, o co walczyli z caratem rosyjscy rewolucjonści i sam zajmując ponure komnaty Kremla zamiast korony przywdział na głowę czerwoną czapkę. Emil Bouriak, jeden z teoretyków socjalistycznych we Francji, który po gościnym przyjęciu w Moskwie jako gość państwa wrócił stamtąd zrażony całkowicie eksperymentem sowieckim napisał doskonałą rozprawę, wykopaną natychmiast przez agentów Kominternu, a zatytułowaną: „Trojańskie konie Kominternu”. Używając homeryckiej analogii Bouriak rozstrnił w rozprawie doskonałą analizę komunistycznego światopoglądu i rozwał mgły złudzenia, zrodzone w okresie przewrotu w Rosji, za którym miało przysięść całkowicie skomunizowany Europę, a następnie świat. Filozofia Hegla, która Marks zgodnie z określeniem Lenina postawił na głowie i sprowadzająca się do pewnego trojopodziału: tezy, antytezy i syntety, stała się pierwszym z koni trojańskich, który jako zwarty system myślenia miał wypromienić w mózgi inteligencji zachodnio-europejskiej. Teza w ogólnych zarysach była hasła wolności, równości i braterstwa wszystkich ludów poszczególnych jednostek, antyteza był panujący w ówczesnej postaci kapitalizm europejski, a synteza była ekspansja rewolucyjny hasel Kominternu, jako jedyniej recepty mającej uzdrowić chory organizm gospodarczy, polityczny i społeczny świata, a z drugiej strony dać podstawy do „rozwoju przyszłej kultury, wyrosłej nakształt czerwonych róż z twardej i zdecydowanej walki z panującym systemem. Oczywiście, że te zwile aberracje myślowe rzucone w przeżyta intelektualna część Europy, a przede wszystkim skłócona walkami wewnętrzny Francję, znalazły w niektórych kołach silny rezonans. Oddawały im się przede wszystkim warstwy głodnej wciąż cyganerii z Montmartre i Momparsu, a umiejętnie zastrzyki wielomilionowych sum stawały się w rękach ambitniejszych jednostek upragnioną drogą dojścia do władzy i realizacji własnych hasel. Reakcją na to był przede wszystkim jeźli chodzi o Francję, nagle i szybki wybuch nacjonalizmu, zwłaszcza w grupie młodzieży zrzeszonej w organizacji „Młodzież Imperium Francuskiego”, która nieustępnie w napórze 115 francuskich oddziałów partynych miała przed sobą sżywające prace własnego rozwoju. Drugi koni trojański Kominternu to zasada wolności narodowej, objawiająca się w postaci sowieckiej republik, gdzie zagwarantowano swobodny rozwój własnych tradycji narodowościowych, języka i swobód kulturalnych. Pozbawione krytycyzmu grupkom te małowiane hasła nie pozwoliły zupełnie zdać sobie sprawy z odrzucenia celu i środka: cel był jasny — to zsumne hasło obliczone na eksport, stało się środkiem niezwykle atrakcyjnym, nieczym przede wszystkim sfery żadne nowości i bawiające się mniej lub więcej niepoważnie opowiadaniem sobie historyjek, zaślasyanych za pośrednictwem „naocznych świadków” w krajnie leżące bądź co bądź o ładne setki kilometrów. Te dwa konie trojańskie pod sowieckimi siładami, odoobione nalepkami bardzo emocjonalnych hasel miały popędzić przez Europę i porwać za sobą niezliczone tłumy oszukiwanych przez kapital nieowlókł i zawięzić ich do wrót ziemskiego raju. Stalin szedł niewątpliwie po linii hasel światowej rewolucji i zamierzał uszczęśliwić Europę przy pomocy trzeciego konia, jakim była uzbrojona w połyżny pospół czarowna armia, gotowa do ofensywy. Zapamiętaj się i odwrót armii sowieckiej jest niewątpliwym wynikiem całkowitego bankructwa sowieckiego eksperymentu, fałszywych założeń, niemyślnego konglomeratu i zlepku hasel, okpienia ludów Rosji i kresom igraszki z hasłami, które tam żle pojęto a jeszcze gorzej zrealizowano. Trojańskie konie Kominternu nie rozszalały bowiem Europę, przeciwnie pędzą one na leb i na szyję drogą jak dotychczas wylacznych kłesk.

Słowo: Bankructwo, powtarzane coraz częściej, oddaje istotny miazg eksperymentu sowieckiego i galop czernych hasel w kierunku zwiatajacej się tamy filmu noszącej się wciąż „Popolo d'Italia” w jednym z ostatnich artykułów określa bankructwo bolszewizmu i definiuje go jako osobliwy twór umysłowy i kompleks mniających

(Red.)

## Churchill w Izbie Gmin

Sztokholm, 2 października. — Churchill wygłosił we wtorek w Izbie gmin nową mowę na temat sytuacji. Omawiając sprawę strat angielskiej żeglugi morskiej w ostatnich miesiącach, premier angielski oświadczył, że zamierza on również w przyszłości trzymać się metody przemilenia wysokości strat Anglii na morzu. Przy analizowaniu sytuacji wojennej Churchill wyraził się: „Nie posiadamy absolutnie żadnej pewności co do przyszłych zamierzeń strategicznych Niemcy. Niemcy — oświadczył dalej Churchill dosłownie — posiadają niejącej w swych rękach”. Przechodząc do kwestii pomocy dla Sowietów, Churchill podkreślił, że przy dostawach tego rodzaju musi się brać pod uwagę niespodzianki wojenne. „Sprawa transportu nasuwa poważne przeszkody”. Następnie Churchill omówił sytuację w Iranie po angielsko-sowieckim napadzie na ten kraj. Po omówieniu tego „wielkiego wyczynu” Churchill zakończył swe przemówienie uwagą, że „zima i mgła stwarzają nowe niebezpieczeństwa”.

## Znów nalot na Moskwę

Berlin, 2 października. — Niemieckie samoloty bojowe kontynuowały, jak już podawał komunikat Naczelnej Komendy, również w nocy na środę dnia 1 października, z dobrym wynikiem swoje ataki na Moskwę. Celnymi bombami trafiono wielką ilość obiektów wojskowych, oraz urządzeń zaopatrzeniowych w stolicy sowieckiej.

Jak donosi „Nieuw-Nieuw”, z Singapuru do tamtejszego portu wpłynął największy okręt na świecie, brytyjski parowiec „Queen Elisabeth” liczący 55.000 brt. Okręt noddany jest tam obecnie naprawom.

## Z kraju

## ROZBUDOWA GALICJI

W związku z zapotrzebowaniem materiału palowego, lwowski przedsiębiorstwa górnicze i torfowe postanowiły uruchomić pomiędzy złoczkami i okolicami węglowym a Lwowem dwie kolejki wąskotorowe. Jest to bardzo ważne przedsięwzięcie, gdyż w nie dalekiej przyszłości Lwów będzie mógł sprawnie dostarczać torf i węgiel wprost z zagłębia. Dotychczas transport tych materiałów opierał się na trudnościach technicznych oraz sprawiał, że dostarczanie właścicielom było opóźnione. Kolejka wąskotorowa będzie więc w tym wypadku czynnikiem dodatkowym. Dzięki niej węgiel w swej drodze do Lwowa uniknie wielu przesypań i wstrząsów, które, biorąc rzecz fachowo, wpływają ujemnie na jego wartość palową.

## ROZBUDOWA ŁAZNI LWOWSKICH

Lwów posiada ogółem 10 łazni, z których 7 jest już czynnych. Opalane są one przeważnie gazem i tylko 3 łaznie opala się węglem lub drzewem.

W związku z wzrostem frekwencji Zarząd Łazni Miejskich postanowił rozszerzyć obecnie łaznie i wybudować lub uruchomić nowe. Ponieważ w mieście dają się odczuć wielkie zapotrzebowanie wody wodociągowej, przeto Zarząd Łazni zmuszony jest do uruchomienia większej ilości pomp, tłoczących wodę z rurociągu. Mimo, że poginięte to są za sobą wielkie koszty, zamierzone prace już wkrótce będą wykonane.

## WYKONANIE SIŁCZYNI NA MATKOBOJCE

Niemiecki Śledczy Wykrywczy w Rzeszy w Łodzi skazał 22-letniego Mariana Batora z Rzeszowa dwukrotnie na karę śmierci za dokonanie morderstwa oraz usiłowanie popełnienia morderstwa.

Skazy, który zamieszkiwał razem ze swoją matką i siostrą, pewnego dnia bez powodu rzucił się na matkę i ciężko ją uderzył w głowę. Matka, która była w tym czasie nieszczęśliwie chora, została ranna. Po jakimś czasie nadeszła siostra matko-  
bojcy, która tenże usiłował również po-

zbawić życia, zadając jej liczne uderzenia tasakiem. Dziewczyna odniosła bardzo ciężkie obrażenia i tylko dzięki szesnastemu zabiegowi okoliczności udało ją uratować.

## NAGŁY ZGON

Niejałki Bochmański, mieszkający w Oso-  
wie, przechojąc lasem w Niwach, gminy  
Daleszyce, w powiecie kieleckim, uległ atakowi serca, skutkiem czego nastąpił zgon.  
Denat od dłuższego czasu chorował na serce.

## CZERWONY KUR

Z nieustanną na razie przyczyną wybuchu onegdajszego nocy pożar we wsi Słup-  
cia Nowa w powiecie kieleckim, niszcząc doszczętnie kilka stodół ze zbiorami.  
Siegając, rozszerzając się w mgłach i okna na stodół sąsiadów. Przybyły na miejsce pożaru ochotnicze straże ze Słup Nowej i Grzegorzowic w powiecie opatowskim — ogień zlokalizowały.

Poniesiona strata wynosi około 25,000 zł.

## PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG

Na dworcu w Krzeszowicach jeden z podróżnych wbrew przepisom przekraczał tory kolejowe, przy czym został przejechany przez pociąg i ciężko ranny. Ofiarę przewieziono do szpitala w Krakowie.

## PRZYGNIECIONY PRZEZ SCIĄG

W czasie rozbiórki baraków w Otwocku przez firmę „Kling“ z Warszawy, przygnieciony został przez przewracającą się ścianę, Kazimierz Koz, Warszawa, ul. Radomska 6. Doznał on potłuczenia biodra, złamania trzech żeber, oraz szeregu innych obrażeń. Ofiarę przewieziono do szpitala w Otwocku.

## STODOŁY PŁONĄ

Na terenie powiatu miechowskiego w Korczynie Starym, gmina Opatów, w Miłachowicach, gmina Czarzów, w tych dniach padły pastwa parokrotnie stodół wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczymi: Stanisław Kruppi i Jan Derki. Przyczyną pożaru na razie nie ustalono.

## Czerwone klimaty

Jeśli istnieją jeszcze zwolennicy komunizmu, zachwycający się istnieniem reżimu ZSRR, muszą przyznać, że są w stanie odwrócić z wysiłkiem kraju — Mekki, leżącym bowiem, ciągnącym w ostatnich latach na życie Rosji Sowieckiej, to zdrada głoszonej rewolucyjnej hasel, nieomyślnie i absolutnie przywódców, balwochwalczy stosunek ludności do nowych autokratów, to narastanie hierarchii uprzywilejowanych, zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym w łonie rządzącej grupy, zanik opinii publicznej i atmosfera serwilizmu, to wreszcie uniformizacja myśli i trzymanie całego narodu w sztucznej niewolności i odcięcie go od spraw Zachodu. Izolacja Rosji Sowieckiej, przekuwająca banał propagandowych hasel na wyłączny chleb codzienny i niedzielną narodził rosyjskiego, złamała kark już in statu nascendi — w momencie zetknięcia się z ludźmi Zachodu, malowanymi w szatańskich burwach, którzy, jak twierdzą jeńcy sowieccy, są wcale miłymi ludźmi i również mają dwie nogi oraz mówią czczym językiem.

Wypaczenie umysłowe i inne myśli, które zawieszono na kształt zasłon dymnych na granicach czerwonej Rosji, aby utrzeć wychowane w duchu rewolucyjnego katechizmu dzieci sowieckie, czerwona matką i komunistycznym ojcem, opadły szybko i przed oczami stworzył się inny, nieznany świat, który nęci i ciągnie. Każdy z nas przechodzi na przestrzeni życia szereg przemian, które nie są dla nas niezmiennie ciekawymi transformacjami filozoficzno-socjologicznymi, niezależnie jaką ma etykę swojego ja. Zestawmy pojęcie komunizmu z przeciętnym przedstawicielem zamożnej burżuazji, a wyjdą z tego śmieszne karambole. Zachód, to ognisko estety, indywidualistów, apologetów, to kopalnia duchowo-artystycznych kierunków myślowych, a Wschód — mimo swojej propagan-

dy — to załamanie się ideału komunistycznego wskutek zaszczepienia i rozwoju marksizmu na fałszywej, biernej i ascetycznej psychice Wschodu. Mała wydajność i lenistwo robotników, zrezygnowana cierpliwość mas, satysfakcja samoudręki, kompleks wyższości wreszcie, pokrewny megalomanii dawnych słowianofilów, który komunistom, każe przechwalać się, że znają — mejs języków jest im niepotrzebna, gdyż Zachód niechże ich już nauczyć nie może — oto symptomy gangreny wewnętrznej ZSRR.

Przypatrzmy się chociażby przez szkiełko ekonomisty towarom ZSRR w wielkich magazynach państwowych. Odnajdujemy tam niesłychaną brzydotę i zdzierającą żołądek żółtą i brązową, do podniesienia gatunku wyrobu. Jest to wynikiem zupełnego scentralizowania produkcji w ręk państwa, wykluczającym moment konkurencyjny i połączonego z niskim i niewyrobionym poziomem potrzeb. W warunkach takich nie może być mowy o automatycznym podniesieniu się jakości towaru. Sprawa ta naszej wyglądałaby na Zachodzie, gdzie spożywcza posiada wyrobioną latami kulturę smak i określone wymagania, z którymi siłą rzeczy musiałyby się liczyć państwo, jako ewentualny, wyłączny producent. Ciekawe jest między innymi i godne surowej krytyki to, że sztuka i literatura uzależniona musi być w Sowietach od panującej koniunktury.

Te wszystkie uwagi właśnie są decydującym momentem wyprowadzenia konkluzji, polegającej na odpięciu od linii generalnej komunizmu, od form, w których ruch ten skamieniał i zwyrodniał w Rosji Sowieckiej. Dla znacznego odłamu powag sowieckich ZSRR jest w alarmującym stadium rozkładu państwowego.

## Sport

## JOE LOUIS powalony knock-outem

„Niewinny“ bokser, robiący na drutach północzocy — Gdy „czarny bombardier“ się złości — Zaginione notatki sędziowskie — Tandberg balansuje niebezpiecznie

W jednym z czasopiśmie niemieckich ukazał się ostatnio ciekawy raport sportowy z Ameryki, oświetlający panującą tam sytuację w boksie zawodowym. Ponieważ podajemy go w streszczeniu.

## Nowy Jork, z końcem września.

Joe Louis, „czarny bóg boksu“, zwycięzca, został podczas treningu powalony przez knock-out. W prasie broiłoway-  
skiej nie można było znaleźć jednak ani jednego wiersza, donoszącego o tej haniebnej i niespodziewanej porażce mistrza świata w wszystkich wag. Damed! — Cały interes posłano do diabła. Kilaset oczu widzą spoglądało na porażkę, mogą teraz każdej chwili rzucić menagerom Louisa piaskiem w oczy. Allright! Allright! — Ale widział to także greenhorn „zielony“ — pogardliwa nazwa nowiejusza w amerykańskiej angielszczyźnie — przyp. Red). Jak Joe legł na deskach przez głupi żart. Na się rozumieć, że to był tylko żart. Już następnego dnia stanął nieszczęśliwy bokser, który powalił jednym uderzeniem mistrza świata, nikomu nieznanym, biednym chłopcu, nazywanemu „czarnym bombardierem“. — Biedak, odebrał porządny porządek, która dosłownie rozbila go na drobne kawałki. Louis oblał go z pasją dzikiego, rodem z dżungli murzyna, spotęgowaną rozmarzonymi „trickami“ sekundantów, jak np. nacieraniem ramion alkoholem i talkiem, był go tak długo, aż nie mógł się już utrzymać na nogach i zwał się bezsilnie na deski. Tym samym głupia bajeczka o powaleniu mistrza świata zamieniła się w absurd. Spójrz-

cie tylko na tę kupkę biedoty, leżącą na ringu — I to ma być bokser, który wczoraj jeszcze powalił Joe Louisa! Tak, tak, nie ma się z czego śmiać.

Spośród przeżywał całą tę tragiczną i dotychczas jeszcze stoi przed oczyma włoskiego mistrza zdradę, której ofiarą padł biedny Al Carillo. Ale i tak już jest Ameryka. — Interes przede wszystkim! A kto próbuje się przeciwstawić kombinacjom bookmacherów, musi zostać pobity. Czyż Billy Conn także nie został przez nich zniszczony? — Poświęcony na ołtarz „czarnego boga boksu“ Louisa! Czyż w dwunastą rundę tej walki nie stanął się Louis po ringu, będąc całkowicie „grogg“? I czyż Conn nie prowadził w tej walce z miążdzącą przewagą punktową? — Co mówią notatki sędziów? — Ho, ho, one mówią wiele, lecz wcale ich nie ma. Już więcej nikt ich nie zobaczy, zaginęły.

Nie być więcej ofiarą Joe Louisa i jego bookmacherów — wolają bokserzy amerykańscy. Nie chcą także być chiłskimi bokser Artura Godoy, który dwukrotnie skrzyżował rękawice z Joem, broniąc się rękami i nogami, by więcej już nie stanąć przed „czarnym bombardierem“. Wiele dobre, dlatego się tak bronił, nie dlatego, że jest technikiem i że przeszkadzała go jego uderzenia murzyna. Dlatego, że menagerzy chcieli mieć tym razem boksera poniżej taksy i nekali go przed meczem na wszystkie strony, szyskając go niesłycha-

nie, żeby tylko podczas walki stracił głowę i stał się desperatem.

Mike Jacobs, super-milioner, milioner interesu bokserkiego, przeżył ostatnio wypadek, który jest niesłychanie charakterystyczny i można powiedzieć klasyczny dla kombinacji z kulismami wielkich meczów.

W poszukiwaniu nowej atrakcji zgubił do reszty dowcipny Mike Al Daviesa. Trzeba wiedzieć, że Al Davies stał przed komisją jako mistrz w faulowaniu (zadawaniu niebezpiecznych i niedozwolonych ciosów), stanął na badaniu przed walką z prawdziwym mistrzem podstepu. Posiadał on już odpowiednio wyrobioną opinię, jeśli o to chodziło. Dla Mike Jacobsa było drobniostką wprowadzić zwodu na ring „wykończonego“ boksera. Trzeba było tylko zabrać się odpowiednio do sprawy i Davies nie inaczej ufrizować, zrobić umiarkowanie dekolą niego sensację. Przede wszystkim dano władzom wojskowym dobrych kilkadziesiąt tysięcy dolarów na „cele dobroczynne“, aby tym samym Al Davies otrzymał zwolnienie na odbycie meczu. Potem został Al Davies „przebiełowany“ na „niewiniatko“. Fotografie w prasie pokazywały go robiącego północzocy na drutach. Następnie pokazały się w gazetach amerykańskich wywiady z nim, że jest namiętny miłośnik książek, przy czym wymieniono szereg książek z budzącej lektury, którą czytał. Mike Jacobs mimo to miał piekielnego pecha. Ludzie woleli siedzieć w domu i pić czarną kawę, niż przyjechać na mecz w Polo Ground. W świecącej pustkami sali Davies został zmieciony przez Fritzke Zivick na ringu, tak jak wiatr po-  
gania liście na ulicy. Zivick miał z nim porachunki za pewien stary fort. Nie mógł zadać ani jednego ciosu aż do chwili, w której podszedł do ringu jego sierżant i nie powiedział paru ciepłych słów o niedolegach. Nie to jednak nie pomogło i Mike Jacobs stracił wiele pieniędzy, a Daviesa posłał do wszystkich diabłów.

Także Olie Tandberg stracił wiele pieniędzy przez samo przybycie do

Ameryki. Szwedzki mistrz bokserki uważał się za nieodpowiednio wykorzystanego na ringach europejskich i nie mógł się oprzeć marzeniom o ogromnych sumach pieniędzy, które są do zarobienia po drugiej stronie „Wielkiego Stawu“. Teraz musi szukać nowego kapitału do swojego przedsięwzięcia. W dalszych warunkach kosztuje podróż do Ameryki przez Lizbonę 6,000 koron, a drugie tyle co najmniej mu-



Joe Louis

siał wydać na niezbednego sobie trenera. Bardzo wysoka kaucja musiał złożyć przy wjeździe do USA, wydał prawie wszystkie swoje pieniądze, a teraz menagerzy nie mają wcale chęci ryzykować z nim pracy. — Dopóki nie będzie miał dokoła siebie samych Amerykan, dopóki nie będzie postępowal według ich wskazówek, dopóki nie zarobi ani grosza na ringach nowojorskich.

**Światło jest tanie,**  
jeżeli stosuje się żarówki Osram-D.  
Wykorzystują one odpowiednio moc prądu.  
Zadajcie zatem zawsze wewnątrz matowanych żarówek Osram-D.

**Żarówka OSRAM-D daje tanie światło**

Informacji o źródłach nabycia udziela:

OSRAM Aktiengesellschaft Krakau, Osting 12 (Telefon 130-12) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Warschau, Bahnhofstrasse (Telefon 554-70)



